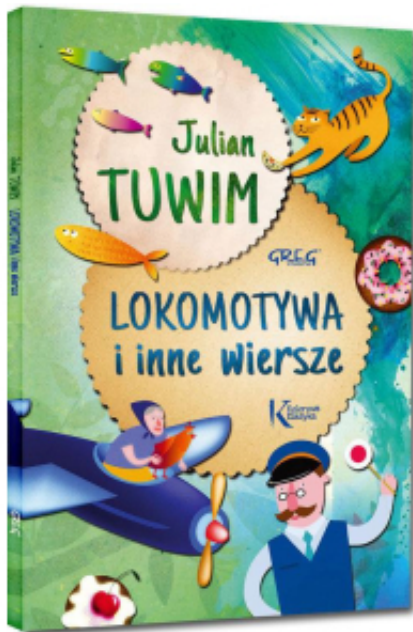


Link do produktu: <https://silesiabook.pl/lokomotywa-i-inne-wiersze-julian-tuwim-br-greg-p-1338.html>



LOKOMOTYWA I INNE WIERSE Julian Tuwim BR GREG

Cena	11,99 zł
Przedmiot	Język polski
Rodzaj	pakiet
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.198
Seria	Kolorowa Klasyka
Wysokość produktu	5
Szerokość produktu	17
Numer wydania	1
Liczba stron	64
Język publikacji	polski
Rok wydania	2014
Nośnik	książka papierowa
Autor	Julian Tuwim
Okładka	mięka
Tytuł	Lokomotywa i inne wiersze
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375175264
Klasa	1

Opis produktu

Lokomotywa i inne wiersze

Julian Tuwim

- Nośnik: książka papierowa
- Okładka: miękka
- ISBN: 9788375175264
- Język publikacji: polski
- Wydawnictwo: Wydawnictwo Greg
- Rok wydania: 2023
- Przedział wiekowy: dla dzieci z klas I-III (6-9 lat), dla przedszkolaków (3-5 lat)
- Liczba stron: 64
- Numer wydania: 1
- Seria: Kolorowa Klasyka
- Szerokość produktu: 17,00 cm

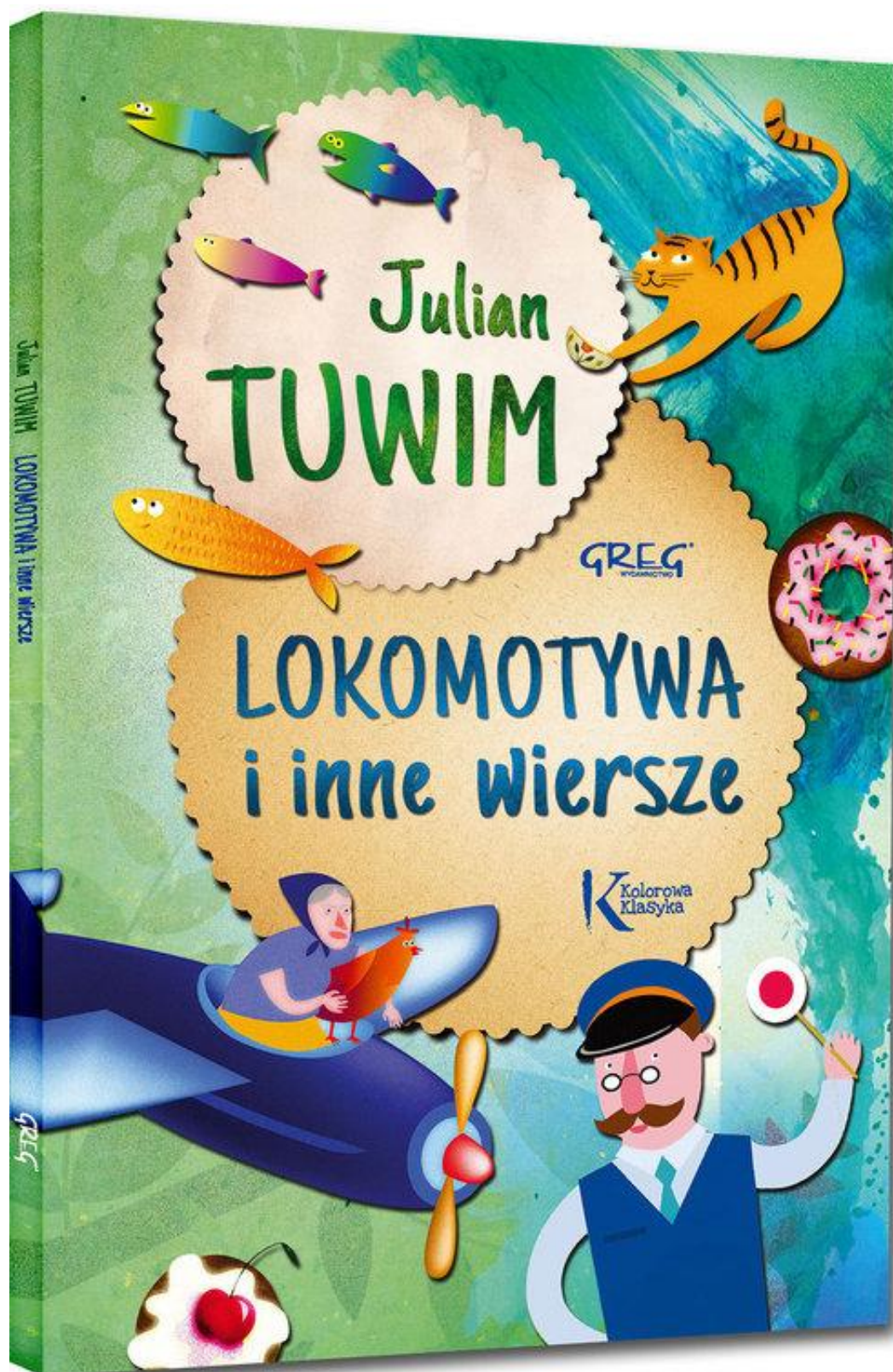
-
- Wysokość produktu: 5,00 cm
 - Waga produktu z opakowaniem jednostkowym: 0,198 kg
 - Gatunek: Bajki i wierszyki
 - Stan: NOWA

Zapraszamy do pełnego humoru świata wierszy **Juliana Tuwima**! Książka **Lokomotywa i inne wiersze** Wydawnictwa GREG zawiera najbardziej znane i popularne wiersze tego wspaniałego poety, takie jak **Abecadło, Bambo, Dwa wiatry, Idzie Grześ** czy **Zosia Samosia**.

Wiersze te na zawsze wpisały się w **kanon literatury dziecięcej**, towarzyszą Polakom od pokoleń, bawiąc i zapadając w pamięć. Kochają je dzieci i z rozrzewnieniem wspominają dorośli - warto więc do nich wrócić i wspólnie poczytać.

Niniejsze wydanie przykuwa oko dynamicznymi, **pełnymi kolorów, nowoczesnymi ilustracjami**, które czynią tę książkę niepowtarzalną i wyjątkową.

Polecamy wszystkim dzieciom i dorosłym!



spis treści

Lokomotywa i inne wiersze

- Abecadło
- Bajka o rybaku i rybce

- Bambo
- Cuda i dziwy
- Dwa Michały
- Dwa wiatry
- Dyzio marzyciel
- Dżońcio
- Idzie Grześ
- Kotek
- Lokomotywa
- Mróz
- O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci
- O panu Tralalińskim
- Okulary
- Pan Maluśkiewicz i wieloryb
- Pstryk!
- Ptasie plotki
- Ptasie radio
- Rycerz Krzykalski
- Rzepka
- Skakanka
- Słoń Trąbalski
- Spóźniony słowik
- Trudny rachunek
- W aeroplanie
- Zosia Samosia

Rzepka

Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie,
Chodził tę rzepkę oglądać co dzień.

Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,
Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebaka!
Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może.

Zawołał dziadek na pomoc babcię:

„Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!”.

I biedny dziadek z babcią niebogą
Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Przyleciał wnuczek, babci się złapał,
Poci się, stęka, aż się zasapał!

Wnuczek za babcię,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,

Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą.

Zawołał wnuczek szczeniacka Mruczka,
Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka!

Mruczek za wnuczka,

Wnuczek za babcię,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,

Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Na kurkę czyhał kotek w ukryciu,

Zaszczekał Mruczek: **„Pomóż nam, Kiciu!”.**

Kicia za Mruczka,

Mruczek za wnuczka,

Wnuczek za babcię,

Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,

Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Pocą się, sapią, stękają srogo,

Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!



Mróz

W ostry mróz chłopek wiózł
Z lasu chrust na wozie,
Skrzypi coś, oś nie oś,
Trzaska chrust na mrozie.

Tężał mróz, wicher rósł,
Pędząc jak w sto koni,
Trzeszczy wóz, trzeszczy mróz,
Chłop zębami dzwoni.

Szkapa: brr! chłop jej: prrr! –
A podwozie zgrzyta,
Gwizdże wiatr, śwista bat,
Stukają kopyta.

Chrzest i brzęk, zgrzyt i stęk,
Hałas jak w fabryce!
Mniejszy mróz, lżejszy wóz
Przy takiej muzyce.



26

O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci

- Wrzuciłeś, Grzesiu, list do skrzynki, jak prosiłam?
- List, proszę cioci? List? **Wrzuciłem, ciociu miła!**
- Nie kłamiesz, Grzesiu? Lepiej przyznaj się, kochanie!
- Jak ciocię kocham, proszę cioci, że **nie kłamie!**
- **Oj, Grzesiu, kłamiesz!** Lepiej powiedz po dobroci!
- Ja miałbym kłamać? Niemożliwe, proszę cioci!
- Wuj Leon czeka na ten list, więc daj mi słowo.
- No, słowo daję! I pamiętam szczegółowo:

List był do wuja Leona,

A skrzynka była czerwona,

A koperta...no, taka... tego...

Nic takiego nadzwyczajnego,

A na kopercie – nazwisko

I Łódź... i ta ulica z numerem,

I pamiętam wszystko:

Że znaczek był z **Belwederem,**

A jak wrzucałem list do skrzynki,

To przechodził tatuś Halinki,

I jeden oficer też wrzucał,

Wysoki – wysoki,

Taki wysoki, że jak wrzucał, to kucał,

I jechała taksówka... i powóz

I krowę prowadzili... i trąbił autobus,

I szły jakieś trzy dziewczynki,

Jak wrzucałem ten list do skrzynki...

Ciocia głową pokiwała,

Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia:

– Oj, Grzesiu, Grzesiu!

Przecież ja ci wcale nie dałam

Żadnego listu do wrzucenia!...



27